

TSA Michalski Niekrasz Kapłon, Na śmierć!

Słowo „przysięga” dzisiaj traci na wartości
Krzywoprzysięzcą jest każda z Was
Najwięcej kłamstwa znajduje się w miłości
Duch rzetelności już dawno zgasł
Te słodkie słówka rzucające na wiatr
i bez pokrycia deklaracji szmat
Dzisiaj przysięgasz, aby jutro coś mieć,
lecz w rozliczeniu jest Twoja śmierć

Ty przysięgałaś na śmierć
W oczy kłamałaś,
gdy przysięgałaś na śmierć

Mówisz, że kochasz, choć pusty to tekst
W podświadomości śmiejesz się w twarz
Dla swych korzyści napisałaś ten wiersz
Ten, kto Cię miał wie, co to za gra
Gubisz się w kłamstwach odsuwana na bok
Od samodestrukcji dzieli Cię krok
Dzisiaj przysięgasz, aby jutro coś mieć,
lecz w rozliczeniu jest Twoja śmierć

Ty przysięgałaś na śmierć
W oczy kłamałaś,
gdy przysięgałaś na śmierć
Wszystko zabrałaś na śmierć
W oczy drapałaś
W oczy drapałaś jak zwierzę
Jak zwierzę! Jak zwierzę!